

# VARIA

Robert Kucharski<sup>1</sup>

## Geneza sądów polskich

### Streszczenie

*Rodowód instytucji sądowych na ziemiach polskich sięga daleko wstecz w czasy plemiennie. Niniejsza praca jest próbą zarysowania kształtowania się instytucji sądowych wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich okresu plemiennego i feudalnej Monarchii Piastowskiej. Zaprezentowany został rozwój instytucji sądowych, jakie wykształciły się na ziemiach polskich, z uwzględnieniem specyfiki społecznej dla formowania się ich praktyki, organizacji i zasad ustrojowych. To w instytucjach i praktyce Polski Piastowskiej a następnie Rzeczypospolitej Szlacheckiej należy dopatrywać się prapoczątków pojęć i instytucji sądowych, które znamy współcześnie. W artykule omówiono kształtowanie się sądów w czasach rodowo-plemiennych a więc przed formalnym powstaniem Państwa Polskiego jak i w okresie piastowskim, które stanowiły zaczątek polskiego sądownictwa. Szczególnie ważna jest działalność króla Kazimierza Wielkiego, który zapoczątkował pełną działalność ustawodawczą, będącą fundamentem sądownictwa w późniejszym okresie.*

---

<sup>1</sup> Robert Kucharski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Częstochowie, ORCID: 0000-0002-2279-9496.

## Słowa kluczowe

*Sądy, sędzia, sądownictwo szlacheckie, szlachta, stanowe, sądy ziemskie, starosta, immunitety, statuty, ustawy, feudalne, plemienne, rodowe, przestępstw, Piastowska, Piastów, jagiellońska, Jagiellonów, Kazimierz Wielki, Władysław Łokietek, Jagiełło, przywileje, Rzeczpospolita Szlachecka, Pierwsza Rzeczpospolita, zemsta rodowa, kara, wyrok, orzeczenie, król, szlacheckie, szlachta, prawo polskie, prawo rzymskie, chrześcijańska, cywilizacja, dóbr szlacheckich, prawo zwyczajowe, prawo pisane, cywilizacja łacińska, władca, lex, stare decisis, apelacja, wyrok, roki, wiec, kasztelan.*

## 1. Początki sądenia

Praktyka wymierzania sprawiedliwości związana jest ze strukturą społeczną od początku jej istnienia. Zasadą jest, iż w każdej zbiorowości powstaje potrzeba reakcji na zachowania społecznie nieakceptowalne i wykraczające poza przyjęte zasady. Powstanie pojęcia winy i korelującej z nią kary istniała już w ustroju rodowym. Dalsza ewolucja zasad związanych z reakcją na zachowania naruszające porządek społeczny i zasady prawa naturalnego skutkowały wytworzeniem się wyspecjalizowanych norm a co za tym idzie i instytucji oraz organów zajmujących się odpłatą za naruszenie reguł życia społecznego – sądów.

Ustrój rodowy jaki panował przed formalnym utworzeniem Państwa Polskiego znał już pojęcie winy i kary. Plemiona Słowiańskie nie były pod bezpośrednim oddziaływaniem zasad prawa rzymskiego w przeciwieństwie do plemion germańskich czy frankońskich, stąd recepcja instytucji wypracowanych na Zachodzie mających swą genezę w prawie rzymskim była późniejszą i w mniejszym zakresie, a to głównie za sprawą instytucji Kościoła Katolickiego i jego oddziaływania na władzę królewską. Niemniej, wszelkie występki jakich dopuszczali się członkowie rodów spotykały się z reakcją: potępieniem i odpłatą. Łamanie zasad, zwyczajów oraz norm powszechnie akceptowanych w społecznościach rodowych karane były w sposób przyjęty w danej społeczności. Zwyczaj zatem stanowił pierwotne źródło norm dla praktyki sądowej. Stanowił on pewien system o charakterze ogólnym, przechodzący w system o charakterze partykularnym przez liczne odrębności. W okresie rodowym najdotkliwszą karą uznawaną za sprawiedliwą było wygnanie jednostki z rodu, co wiązało się praktycznie ze śmiercią. Jednostka nie mogła bowiem funkcjonować poza strukturami

rodu. Następuje rozróżnienie czynów zabronionych jako naruszających interesy ogółu, gdzie sędzi ogół na zebraniach lub naruszające interesy jednostki – gdzie można było bądź odwołać się do sądu lub krwawej zemsty. Kara wymierzana przez organy rozsądzające spory miała charakter zemsty, której wykonanie dla pełnoprawności było obwarowane ceremoniałem, który musiał także nosić znamiona odwetu, wyrządzenia przestępcy takiej samej szkody, jaką spowodował on sam. Zasadą było, iż kara wymierzana musiała równoważyć wszystkie cierpienia i straty jakich doznał poszkodowany lub ród<sup>2</sup>. Musiała istnieć proporcja i równowaga między zawinieniem a karą, co stanowiło warunek akceptacji dla rozstrzygnięcia. Innym warunkiem była legitymacja do wymierzenia kary. Tę ostatnią posiadało zgromadzenie, wiec lub osoba stojąca na czele danej wspólnoty. Powszechnym było przekonanie o świętości zemsty co czasem stawiało trudne zadania przed członkiem rodu zobligowanym do jej wykonania<sup>3</sup>. W sytuacji, gdy spór dotyczył dwóch rodów zasada odpłaty skutkowałą walkami między nimi, przy czym ród zaatakowany odpłacał tym samym, co skutkowało kolejnymi działaniami odwetowymi. Przeżytki takich praktyk spotkamy w polskiej obyczajowości praktycznie do końca średniowiecza. Przy braku organów mogących osądzić spór w sposób akceptowalny dla zwaśnionych rodów pojawiła się praktyka zapowiadania pisemnego zemsty. Krwawe praktyki bywały wyniszczające, co spowodowało, że zaczęto kłaść nacisk na praktykę pokory i okupu. Zmiana formy nie przeszkadzała w utrzymaniu zasady materialnego i moralnego wynagrodzenia wyrządzonej krzywdy<sup>4</sup>. Podczas gdy w społeczeństwie rodowym karanie przestępstw odbywało się bez udziału organów sądowych, rozsądzających konflikt, powstające państwka plemienne wśród Słowian zamieszkujących dzisiejsze ziemie polskie są obejmowane przez władców, którzy uzurpują sobie prawo osądzania przestępstw. Orzekanie odbywało się na wiecach, którym przewodniczył władca plemienny jako sędzia, sprawę referowano ustnie i prezentowano stanowiska, po czym władca wydawał wyrok.

Proces obejmowania władzy sądowej przyspieszy po Chrzcie Polski w 966 roku, co związane jest z recepcją praktyk administracyjnych przez władców polskich mających ambicje dołączenia do nowoczesnego kręgu władców zachodniego kręgu cywilizacji chrześcijańskiej. Stopniowo prawo w Polsce feudalnej nabiera charakteru stanowego. Wraz z uformo-

---

<sup>2</sup> S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1948, s. 2.

<sup>3</sup> S. Ciszewski, *Wróżda i pojednanie*, Warszawa 1900, s. 16.

<sup>4</sup> P. Dąbrowski, *Zemsta, okup i pokora*, Lwów 1896, s. ...

waniem się stanów feudalnych, których cechą dystynktywną była odrębność stanowiska prawnego w państwie a dawne prawo ziemskie (*ius terreste*) stało się prawem stanu szlacheckiego<sup>5</sup>.

Rycina 1. Czytelnictwo średniowieczne.



Źródło: onet.pl

Następnym źródłem prawa Polski wczesnośredniowiecznej było obok zwyczaju prawo stanowione przez władcę, które znajdowało zastosowanie w okresie ewolucji ustroju rodowego w ustrój feudalny<sup>6</sup>. Wraz z rozwojem społecznym i politycznym państwa feudalnego oczywistym jest, iż zwyczaj krwawej zemsty i lokalne obyczaje temu towarzyszące, nie mogą być bezwzględnie kontynuowane z pominięciem władzy zwierzchniej, która zaczyna się kształtować. Tym samym kompetencje w zakresie osądzania sporów przechodzi na władcę. Wasale zwracają się do pana feudalnego o rozsądzenie sporów, a sam władca zaczyna wydawać decyzje i prawa, których przestrzeżania wymaga od swych poddanych.

<sup>5</sup> K. Sójka-Zielińska, Historia Prawa, Warszawa 1993, s.79.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 80.

Proces odchodzenia jednak od starych zwyczajów nie był szybki, albowiem trwał on kilka stuleci, aby skutecznie podporządkować poddanych nakazom i normom prawnym stanowionym przez władcę a tym samym jego decyzjom. Księgi sądowe w XIV, XV, ale i jeszcze w XVI wieku zawierają relacje o dawnych praktykach krwawej pomsty wykonywanej między stronami<sup>7</sup>.

Na ziemiach polskich, gdzie struktura społeczna przechodzi z rodowej na feudalną, władca skupia w swoich rękach władzę polityczną, wojskową, ale i sądową. W jego mocy znajduje się sądenie konfliktów i występków, a posiadając aparat wojskowy jest w stanie wymusić posłuch swoim decyzjom. Ten stan rzeczy utrzyma się do czasu, gdy książę jako władca feudalny zaczyna rozdawać przywileje (immunitety) wyłączające poszczególne grupy społeczne spod władzy sądowej (jurysdykcji) a co za tym idzie władzę.

Książę jako sędzia sądził na zgromadzeniach starszyny, czyli wiecach, które odbywały się w jednej miejscowości gdzie rozpatrywał sprawy z danej okolicy. Zebranie takie odbywało się w solennej formie, uroczystie z zachowaniem reguł i formuł. Miało to wskazywać na wagę decyzji oraz podkreślało pozycję władcy. Takie zebranie nazywano rokami, które przypadały od wiosny do jesieni, co związane było z dostępnością dróg. Trwały zwykle kilka dni a nawet tygodni w namiotach postawionych na błoniach, gdzie przybywali zainteresowani oraz moiżni z danej ziemi. Obwiniony, żyjący pokrzywdzony lub członek rodziny zjawiali się przed władcą, sprawa była referowana, wysłuchiwało racji obu i książę, jako sędzia wydawał wyrok po konsultacjach z doradcami, którymi byli lokalni panowie mający za zadanie wskazanie na wyrok już kiedyś wydany w podobnej sprawie stanowiący podstawę orzekania, wykonywanie czynności administracyjnych i wsłuchania stron. Proces cywilny nie był wyodrębniony od karnego, przeto nie istniała instytucja oskarżycielska, a funkcje w tym zakresie sprawowali krewni pokrzywdzonego. Instygator jako organ oskarżający i protoplasta prokuratora pojawi się dopiero w dobie Rzeczypospolitej Szlacheckiej w XVI wieku<sup>8</sup>. Wiec odbywa się na otwartej przestrzeni, albowiem nie budowano wtedy tak dużych pomieszczeń na terenie kraju. Wiele wieców sądowych przytaczają źródła historyczne opisujące praktykę sądową, najczęstsze konflikty, praktykę wymiaru kar z woli panującego oraz stosunek feudałów do uprawnień sądowych książąt.

---

<sup>7</sup> A. Pawiński, *O pojednaniu w zabójstwie*, Warszawa 1884, s. 11.

<sup>8</sup> R. Kucharski, *Zarys historii Prokuratury*, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 11, s. 40.

Rycina 2. Lech, pierwszy książę Polan, sztych niemiecki z ok. 1730 roku.



Źródło: Wikipedia.de

Sądy generalne, jak nazywano te zebrania sądowe, musiały mieć odpowiednią oprawę, co znajduje odzwierciedlenie w ceremoniale i otoczce towarzyszącej sądzeniu, co przetrwa do czasów obecnych. Książę ubrany w wystawne szaty, siedzi na podwyższeniu w asyście lokalnych możnowładców, wsparty wojami wydaje wyroki. Lokalni możnowładcy mają nie prawo a obowiązek uczestniczyć w rokach:

przybywają, bo wzywa ich pan. W ogóle funkcja sądowa w tamtym okresie nie była-li tylko związana z wymiarem sprawiedliwości, ale była także istotnym elementem polityki wewnętrznej (względy polityczne, obrona interesów sojuszników lokalnych, pognębienie przeciwników politycznych, ugruntowanie panowania nad lokalną społecznością, itp.). Okres jurysdykcji księcia to podległość wszystkich feudałów świeckich, jak i duchownych na ziemiach polskich jego wyrokom. Czasem książe jako sędzia orzeka bezkompromisowo, bez uwagi dla możnych lokalnych. Jako przykład można wskazać sprawę nielejalnego wojewody krakowskiego Skarbimira, który miał oczernić Bolesława Krzywoustego, szydzić z niego a nawet przygotowywać spiszek zbrojny, aby go obalić. Książe zareagował natychmiast i stanowczo. Nakazał pochwytać wojewodę zdrajcę, uwięzić i oślepić, usuwając go z urzędu. Skarbimir przeżył tę konfrontację, podczas gdy nieco wcześniej jego brat Zbigniew miał mniej szczęścia po wyroku za zdradę, albowiem oślepienia nie przeżył<sup>9</sup>.

Co ciekawe rozdawanie immunitetów sądowych przez księcia przypadający na okres rozbitcia dzielnicowego, np. immunitet sądowy Kościoła katolickiego z 1215 roku uzyskany w Wolborzu sędzi w parze ze zróżnicowaniem prawnym i materialnym stanów oraz rozwojem prawa stanowionego. „Monarchowie rozwijali faktycznie działalność prawodawczą zanim teoria ujęła w konstrukcję naukową ich prawo” – jak trafienie ujął to K. Grzybowski<sup>10</sup>.

## **2. Okres Polski Piastowskiej**

Przezwyciężenie rozbitcia dzielnicowego związane jest funkcjonalnie ze wzmocnieniem władzy królewskiej za czasów dwóch ostatnich Piastów. Przejawem tego jest wprowadzenie na początku XIV wieku na ziemiach polskich przez króla Wacława II<sup>11</sup> instytucji starosty, który otrzymał kompetencje sądowe do sądzienia poddanych na danym terytorium wcześniej przynależne królowi. Miał on bowiem w imieniu i na rzecz króla zwoływać wiece sądowe i wykonywać jurysdykcję sądową przy pomocy przybranego sędziego, podsędka i pisarza pochodzących z nominacji królewskiej. Były to załączki sądów ziemskich, które

---

<sup>9</sup> M. Borucki, *Temida staropolska*, Warszawa 1979, s. 8.

<sup>10</sup> K. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1968, s. 151.

<sup>11</sup> Wacław II – król Czech w latach 1278–1305 oraz król Polski w latach 1300–1305 z dynastii Przemyślidów. Wprowadził do obiegu grosz praski oraz ustanowił w Polsce urząd starosty.

ugruntują się za czasów Kazimierza Wielkiego, a ostateczny kształt przyjmą w okresie monarchii szlacheckiej. W praktyce utarło się, iż liczne obowiązki administracyjne starosty utrudniały mu osobiste uczestnictwo we wszystkich wiecach sądowych, dlatego za zgodą króla przewodnictwo sądów deleguje on na sędziów. Ci dobierają sobie do pomocy kilku asesorów, którymi byli miejscowi rycerze i w takim składzie sprawy są rozpatrywane, a wyroki wydawane są w imieniu króla. Urząd starosty przetrwał do końca Pierwszej Rzeczypospolitej by po odzyskaniu niepodległości na początku XX wieku przyjąć kompetencje administracyjne.

Istnienie starostów nie przeszkadza Władysławowi Łokietkowi<sup>12</sup> osobiście wykonywać prawa sądenia podwładnych, wobec których był surowy i stanowczy, np. osądził i skazał na ścięcie uczestników buntu wójta Alberta w Krakowie i wójta Przemka w Poznaniu.

Podobną praktykę przyjął zasadnie jego syn Kazimierz Wielki i sprawnie rozprawił się z wojewodą poznańskim Maćkiem Borkowicem, który za spiskowanie i sabotowanie decyzji został skazany przez króla na wygnanie. Podporządkowując się wyrokowi władcy, Maćko udał, że opuścił kraj, rychło prosząc króla o przebaczenie okazując przy tym skruchę. Kazimierz ułaskawił wojewodę, który jednak okazuje się być wiarołomcą, albowiem znowu przystąpił do spisku. Wygnany z kraju po 4 latach powrócił i nadal przeciw niemu spiskował. Schwytany w Kaliszu, został skazany przez króla na śmierć głodową w lochach pod główną wieżą zamku warownego w Olsztynie koło Częstochowy. Więzień otrzymywał dziennie tylko dzban wody i wiązki siana co wytrzymał przez 40 dni. Król Kazimierz cieszył się opinią surowego, ale i sprawnego sędziego: „Ktokolwiek dopuszczał się rabunku lub kradzieży, choćby to był szlachcic tego polecał ścinać, utopić lub zamorzyć głodem. Potwarców znów, których tam gdzie dosięgnął, kazał piętnować na obliczu rozpalonym żelazem”<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Władysław I Łokietek (ur. 1260 – zm. 1333) – król Polski w latach 1320–1333, 1292–1300 lennik Wacława II.

<sup>13</sup> Polska w okresie monarchii stanowej. Wybór tekstów, opr. R. Heck, Warszawa 1955, s. 104.



*Zdjęcie 1. Zamek w Olsztynie koło Częstochowy, miejsce uwięzienia Maćko Borkowica.*



Źródło: *wikipedia.pl*

Czasy Kazimierza to także okres, gdy ustala się zwyczaj odbywania sądów w stałych miejscach i stałych dniach. W takich miejscach sądzono z reguły trzy razy w roku, o ile król przyjechał osobiście lub przysłał w zastępstwie wojewodę.

Ciekawe, że żaden z rządzących Polską Piastów, których sylwetki opisuje Kronika Galla Anonima, nie był prawodawcą. Można ich raczej określić mianem stróżów praw, sędziów praw, ale nie sposób określić ich twórcami prawa. Nie znaczy to, że pierwsi władcy polscy nie stanowili prawa w ogóle. Źródła historyczne pozostawiły pewne informacje w tym zakresie, jak np. „Kronika Wielkopolska” wzmiankuje o wydanym przez Bolesława Chrobrego „Statucie o stróży”, dotyczącym obronności. Była to jednak działalność raczej quasi-prawodawcza, którą można określić jako wydawanie nakazów do natychmiastowego wykonania, ale nie jako ustawodawstwo.

Źródła historyczne sądownictwa wskazują, iż stanowienie prawa w Polsce rozpoczęło się na dobre dopiero w XIII wieku<sup>14</sup>. W pierwszej kolejności występowało ono w postaci przywilejów, które w istocie były „ustawami prywatnymi”. W dziele „*Ethymologiae*” Izydora z Sewilli (około 560-636 r.) znajdujemy definicję przywileju, która objaśnia jego prawny charakter: *privilegium est privata lex*<sup>15</sup>. Jako *privata lex* przywilej zawiera więc z zasady normy wyjątkowe w stosunku do zasad ogólnych. Polega na przyznaniu pojedynczej osobie fizycznej lub prawnej pewnych szczególnych uprawnień lub kompetencji.

W Polsce piastowskiej do XIV wieku poczytne miejsce w praktyce sądowej ogrywało prawo zwyczajowe, z natury rzeczy różnorodne regionalnie, rozwijane na zasadzie praktyki sądowej przy wydatnym udziale sędziów, którzy w praktyce orzeczniczej uwzględniali jedno zwyczajowe, inne pomijali, pewne były przyjmowane jako obowiązujące inne eliminowane.

Pewna samodzielność orzecznicza sędziów polskich znajduje potwierdzenie w spisie polskiego prawa zwyczajowego z XIII w., tzw. „Księdze Elbląskiej”, gdzie czytamy: „Także należy wiedzieć, że polski sędzia nie zwykł mieć ławników. Wszak, że jeśli widzi koło siebie w czasie sądu ludzi zdatnych, zaprasza ich do siebie i przedstawia im sprawę. A jeśli czyjeś zdanie wydaje mu się słuszne, wyrokuje zgodnie z nim. Gdy natomiast niczyje zdanie mu się nie podoba, wówczas orzeka zgodnie ze swoim przekonaniem, jak tylko może najsprawiedliwiej”<sup>16</sup>.

Król Kazimierz Wielki jako wielki reformator struktur politycznych i gospodarczych Polski, zdawał sobie sprawę z wagi sądownictwa w sprawnym funkcjonowaniu Państwa i jego roli w budowaniu zaufania poddanych do władzy królewskiej. Władca był pierwszym ustawodawcą w pełnym tego słowa znaczeniu, albowiem wprowadzone przez niego regulacje zwane ówczesnie statutami miały moc obowiązującą w całym kraju jako przejaw woli władcy zastępowania prawa zwyczajowego normami pisаныmi. Prawo zwyczajowe schodziło do źródła prawa podporządkowanego ustawom królewskim (statutom). To statut, czyli ustawa królewska – osądzając zwyczaj jako dobry lub zły – decydowała, czy miał on nadal obowiązywać jako prawo. W regulacjach króla Kazimierza Wielkie-

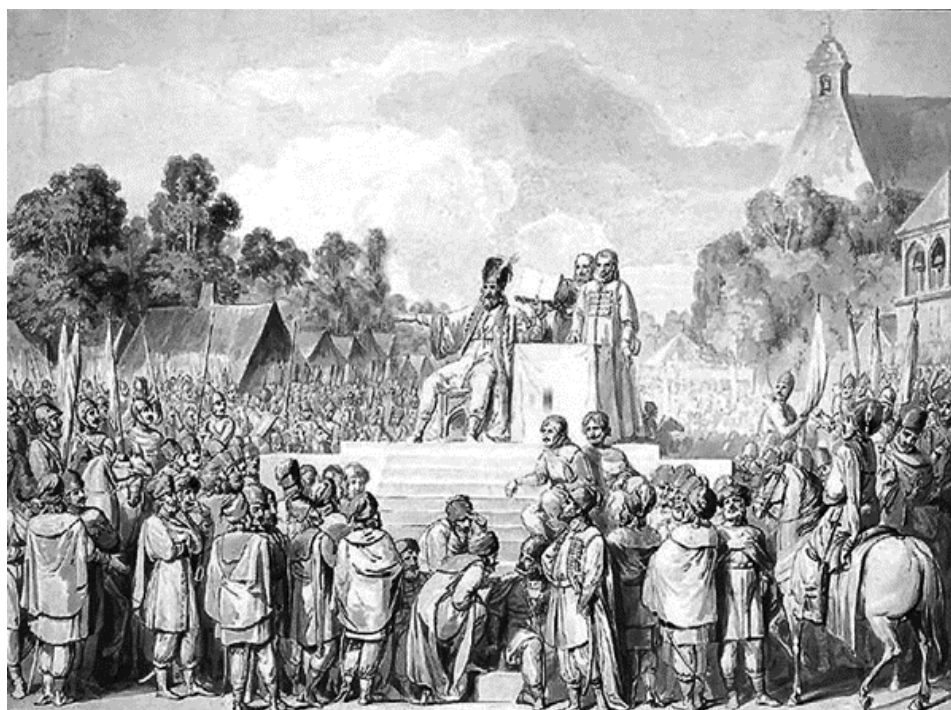
<sup>14</sup> O. B a l z e r, Regesta ustaw polskich średniowiecznych, (w:) t e g o ż, Corpus iuris Polonici Medii Aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw, Lwów 1891, s. 41 i n.

<sup>15</sup> Por. *Ethymologiae*, cap. 18. Por. Dekret Gracjana, dist. 3, c. 3.

<sup>16</sup> „Najstarszy zwód prawa polskiego. Das älteste polnische Gewohnheitsrechtsbuch“, wyd. i opr. J. M a t u s z e w s k i, Łódź 1995, s. 58 (§ 3).

go pełny wyraz znalazła – przyjęta w prawie kanonicznym Kościoła katolickiego i kanonistyce średniowiecznej – nauka o pozycji prawa zwyczajowego będącego poniżej w hierarchii źródeł praw, do których mogli w swej praktyce odwoływać się sędziowie ziemscy.

*Rycina 3. „Kazimierz Wielki, Sejm w Wiślicy”, grafika sprzed 1807 r.*



*Źródło: Muzeum Narodowe w Kielcach.*

Trendy ówczesnego prawodawstwa na Zachodzie Europy wyraźnie nawiązywały do dorobku praktyki i instytucji prawa rzymskiego. Kazimierz Wielki zamierzał czerpać z tych wzorców, jako kolejnej dźwigni do wzmocnienia swoich rządów nad ziemiami znajdującymi się pod jego panowaniem. W tym celu zwołał „wielki zjazd” (sejm walny) do miejscowości Wiślica, która była siedzibą sądu ziemskiego aż do końca Pierwszej Rzeczypospolitej<sup>17</sup> i gdzie odbywały się zjazdy szlachty

---

<sup>17</sup> M. Pawlikowski, *Sądownictwo ziemskie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012, s. 27.

małopolskiej. Dziś to mała miejscowość w powiecie buskim w województwie świętokrzyskim, jednak w czasach Piastów i Jagiellonów stanowiła znaczący ośrodek społeczno-polityczny w życiu naszego Państwa. Na zjeździe tym stawili się wszyscy biskupi polscy, wojewodowie, kasztelanowie oraz urzędnicy i panowie-dostojnicy dzielnic krakowskiej i wielkopolskiej. Posiedzeniom zjazdowym przewodniczył sam Kazimierz, z udziałem uczonych znawców prawa kanonicznego i rzymskiego, którzy opracowali nowe polskie prawo ziemskie. Jako prawo pisane i niezmiennie w treści pozwalało ujednoczyć praktykę orzeczniczą sędziów i pozwoliło na konsolidację organów sądowych na terenie Królestwa Polskiego. Nowoczesność tej regulacji przejawiała się także w możliwości powoływania się na nie każdemu poddanemu korony polskiej oraz w praktyce, iż wszyscy sędziowie sądów ziemskich mieli obowiązek jego stosowania.

Jan Długosz w swoich Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego pod rokiem 1347 zanotował: „Król polski Kazimierz chciał położyć kres godnym potępienia ciężkim nadużyciom, w postaci oszczerstw i krzywd wszelakich, wskutek których całe Królestwo Polskie za wszystkich jego poprzedników, królów i książąt – wiedział o tym – cierpiało bardzo dotkliwy ucisk przy wymierzaniu sprawiedliwości i rozstrzyganiu sporów i wszelkiego rodzaju nieporozumień z tego mianowicie powodu, że sądy ziemskie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokowały nie na mocy pisanych spraw czy statutów, ale kierowały się osobistymi odczuciami sądzących i przewodniczących sądom, ulegających często namiętnościom, sympatiom i przekupstwu. Pragnął zatem wprowadzić porządek w całym Królestwie przez jednakowe i sprawiedliwe prawa...”<sup>18</sup>.

W Statutach Kazimierza Wielkiego stwierdzić można powołanie następujących reguł prawa jako argumentów uzasadniających królewską ustawę:

- 1) Prawo nie działa wstecz,
- 2) Zwyciężony w procesie sądowym winien uczynić zadość wyrokowi zanim jeszcze opuści sąd,
- 3) Nikt nie może czerpać korzyści z popełnionego bezprawia,
- 4) Nikt swego prawa nie może zostać podstępnie pozbawiony,
- 5) Nikomu nie wolno odmówić prawa do obrony, która jest prawem naturalnym,

---

<sup>18</sup> J. Długosz, Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego dziełko czcigodnego Jana Długosza, Warszawa 1975, s. 24.

- 6) Zawinione niestawiennictwo powoda jest czymś większym niż niestawiennictwo pozwanego,
- 7) Nie należy wzruszać sprawy prawomocnie zakończonej,
- 8) Powód winien pozywać do sądu właściwego dla pozwanego,
- 9) Zasada poszanowania cudzej rzeczy,
- 10) W sądach nie powinno być pośpiechu w sądzeniu spraw,
- 11) Powinnością człowieka jest powstrzymać się od złego,
- 12) Jest pożyteczne dla państwa, aby poddani żyli w spokoju, aby nikomu nie wyrządzali krzywd i umacniali się w cnotach,
- 13) Jeden naród poddany jednemu władcy nie powinien podlegać różnym prawom, aby nie był jako straszdyło różne głowy mające,
- 14) Od zbrojnego rycerstwa zależy honor króla oraz obrona całego królestwa,
- 15) Kara za bratobójstwo,
- 16) Kara za zabójstwo,
- 17) Niewykorzystywany przywilej traci ważność,
- 18) Wszystkie prawa zakazują i karzą gwałtów wyrządzanie (bezprawia),
- 19) Każdy odpowiada za swój czyn,
- 20) Syn nie odpowiada za czyny ojca i odwrotnie<sup>19</sup>.

W okresie po uchwaleniu Statutu Wiślickiego ugruntowuje się instytucja sądów ziemskich, które to nowoczesne jak na ówczesne czasy prawo są zobligowane stosować. Jednocześnie pojawiają się sądy kasztelańskie jako niższa instytucja sądów królewskich, którym podlegały sprawy mieszkańców kasztelanii takie jak: zabójstwa, kradzieże i gwałty oraz rozboje. Przepęstwa te były plagami na terenach poza grodami, stąd konieczność objęcia ich jurysdykcją sądową. Kasztelan sądzący sprawy zastępowany był przez sędziego grodowego, który sądził z udziałem asesorów, którzy wchodziłi do składu orzekającego.

Król Kazimierz jest autorem regulacji organizacyjnych sądownictwa, albowiem jego statuty były pierwszą powszechnie obowiązującą jak byśmy to dziś nazwali ustawą o ustroju sądów, która stanowiła: „Jeden pospolity sędzia w każdej ziemi ma być mian, który na dworze królewskim też sądzić będzie, gdy król będzie przebywał na obszarze jego jurysdykcji podległym. Sądy nie mogą się odbywać jak tylko rano

---

<sup>19</sup> W. Uruszczak, Statuty Króla Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 1999, t. 3, s. 106–112. Tenże, Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego, (w:) J. Malec, W. Uruszczak (red.), *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartła*, Kraków 1995, s. 267–282.

i do godziny dziewiątej, a te, które pierwszego dnia odprawiane być nie mogą, winny być odłożone do dnia następnego.(...) A strona trzykroć wezwana przez woźnego, jeśli będzie nieobecna, zostanie zaocznie skazana (...). Sędziowie winni odbywać sądy w stałych miejscach im wyznaczonych...”<sup>20</sup>.

Wydając Statuty, polski monarcha dawał poza tym wyraz przekonaniu, że system prawny (prawo ludzkie – *ius humanum*) podporządkowany winien być systemowi wyższemu, w szczególności prawu Bożemu i prawu natury, oraz że istnieją uniwersalne zasady prawne obowiązujące w każdym nowoczesnym państwie. Statuty Kazimierza Wielkiego stanowiły istotny postęp w stosunku do prawa zwyczajowego. Przynajmniej częściowo, jak też cel reformy, Król Kazimierz starał się pokazać konieczność i użyteczność zmian. Powoływane w Statutach argumenty retoryczne zasadały się na nowoczesnych rozwiązaniach prawnych opartych na wartościach chrześcijańskich wpisujących Polskę w krąg cywilizacji łacińskiej. W Statutach Kazimierza zostały wyrażone zasady, stanowiące fundament porządku prawnego obowiązującego w praktyce wymiaru sprawiedliwości także w czasach obecnych.

Jak w każdej monarchii, kiedy jedynym i najwyższym sędzią swych poddanych był król, rzeczą oczywistą było, iż od jego wyroków nie było apelacji<sup>21</sup>. Związane jest to z założeniem ustrojowym, iż w monarchii to król jest suwerenem, w jego imieniu ferowane są wyroki i jako takie nie podlegają kwestionowaniu<sup>22</sup>.

Oczywista surowość wymiaru sprawiedliwości nie miała zbyt wiele wspólnego ze znaczeniem jakie przypisujemy mu w czasach współczesnych. Wyrok oprócz funkcji prawnych miał także cele polityczne, o czym była już mowa. Z tej też przyczyny dopóki silna władza królewska była w stanie przełamać skutecznie wszelki opór wobec swych decyzji, brak było możliwości, aby szlachta mogła walczyć o zmiany. Lata władzy dwóch ostatnich Piastów zmieniły ten stan rzeczy, albowiem w rozgrywkach dynastycznych pojawiła się potrzeba podparcia

<sup>20</sup> Polska w okresie monarchii stanowej..., s. 91–92.

<sup>21</sup> S. K u t r z e b a, Historia ustroju Polski w zarysie. Korona, Warszawa 1939, s. 121.

<sup>22</sup> Znajduje to do pewnego stopnia odzwierciedlenie do dnia dzisiejszego w monarchiach konstytucyjnych, np. w Wielkiej Brytanii, gdzie wniesienie apelacji od wyroków sądowych wydawanych w imieniu króla jest niebywale trudne proceduralnie, zaś zasadzie *stare decisis* nadaje się szczególne znaczenie. Podobnie ma się kwestia z sądami konstytucyjnymi, które nie są spotykane w państwach, gdzie król jest nadal głową państwa, np. w Niderlandach lub ich kognicja jest odmienna od praktyki znanej z ustrojów republikańskich.

się stronnikami. Stopniowo pojawiła się praktyka, iż oddając koronę w obce ręce możnowładcy domagali się w zamian za to zapłaty w postaci przywilejów. Kiedy Władysław Jagiełło starał się o zgodę na osadzenie na tronie swego syna i uczynić monarchię dziedziczną zapłacić musiał szlachcie przywilejem czerwińskim z 1442 roku, w którym zobowiązał się nie konfiskować dóbr szlacheckich bez wyroku sądowego. Następny przywilej z 1433 zwany jedleńsko-krakowskim dokończył dzieła budowy podwalin pod szlachecki wymiar sprawiedliwości. W przywileju tym król gwarantował, iż żaden szlachcic nie będzie uwięziony bez wyroku sądu ziemskiego właściwego dla miejsca zamieszkania oskarżonego. Ówczesna praktyka sądowa nie знаła instytucji środków zapobiegawczych, zaś egzekucja praw odbywała się na zasadzie samopomocy. Najczęściej sprawców chwymano i dostarczano przed oblicze sędziów we własnym zakresie i więziono w wieży na koszt chwytanego. Odpowiedzią na to było oczekiwanie szlachty ograniczenia takich praktyk, co znalazło odzwierciedlenie w treści przywileju, w którym czytamy: „Przyrzekamy najuroczyściej, że żadnego obywatela osiadłego za popełnioną winę lub przestępstwo nie będziemy więzili, ani uwięzić i karać dozwolimy, aż gdy o nie sądowo i dowodnie przekonany, i nam albo staroście tej ziemi, w której tenże obywatel zamieszkał, wydanym zostanie”<sup>23</sup>.

W ten sposób przy władzy królewskiej pozostała funkcja sądu najwyższego, w zasadzie z kognicją obejmującą sprawy zagrożone najcięższymi karami, sprawy poddanych w dobrach królewskich, skarg przeciwko urzędnikom oraz sporów między stanami o uprawnienia.

Wiek XIV zakończył formowanie się sądownictwa stanowego, co było jedną z cech charakterystycznych dla społeczeństw tamtego okresu. Odrębne instytucje sądowe mieli panowie duchowni, wykonujący władzę sądową nad kmieściami zamieszkującymi w ich dobrach oraz sądownictwo panów ziemskich o ile mieli oni immunitet sądowy nad swymi poddanymi. Istniało także sądownictwo miejskie, oparte na organizacji samorządowej grodów.

Omówienie sądownictwa stanu szlacheckiego i pozostałych stanów wymaga odrębnego opracowania.

---

<sup>23</sup> Polska w okresie monarchii stanowej..., s. 86–87.

## Bibliografia

1. Balzer O., Regesta ustaw polskich średniowiecznych, (w:) tegoż, Corpus iuris Polonici Medii Aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw, Lwów 1891.
2. Borucki M., Temida staropolska, Warszawa 1979.
3. Ciszewski S., Wróżda i pojednanie, Warszawa 1900.
4. Dąbrowski P., Zemsta, okup i pokora, Lwów 1896.
5. Dekret Gracjana, dist. 3, c. 3.
6. Długosz J., Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego dzieło czcigodnego Jana Długosza, Warszawa 1975.
7. Grzybowski K., Historia doktryn politycznych i prawnych, Warszawa 1968.
8. Heck R., Polska w okresie monarchii stanowej. Wybór tekstów, Warszawa 1955.
9. Isidor z Sewilii, Etymologiae, cap. 18.
10. Kucharski R., Zarys historii Prokuratury, Prokuratura i Prawo 2021, nr 11.
11. Kutrzeba S., Dawne polskie prawo sądowe w zarysie, Warszawa 1948.
12. Kutrzeba S., Historia ustroju Polski w zarysie. Korona, Warszawa 1939.
13. Matuszewski J., Matuszewski J., Najstarszy zwód prawa polskiego. Das älteste polnische Gewohnheitsrechtsbuch, Łódź 1995.
14. Pawiński A., O pojednaniu w zabójstwie, Warszawa 1884.
15. Pawlikowski M., Sądownictwo ziemskie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, Strzałków 2012.
16. Sójka-Zielińska K., Historia Prawa, Warszawa 1993.
17. Uruszczak W., Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego, (w:) J. Malec, W. Uruszczak (red.), Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartła, Kraków 1995.
18. Uruszczak W., Statuty Króla Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 1999.



## Genesis of the Polish courts

### Abstract

*The pedigree of judicial institutions in Poland goes back far back into tribal times. This paper is an attempt to synthetically outline the institutions of the justice system in Poland during the feudal period and during the Piast Monarchy. The development of judicial institutions that developed in The Kingdom of Poland will be presented, taking into account the specific social and political system for the formation of their practice, organization and system principles. It is in the institutions and practice of The Piast Dynasty Poland and then of the Noble Republic that we should look for from the origins of the concepts and judicial institutions that we know these days. The article discusses the formation of courts in the tribal and ancestral times, i.e. before the formal establishment of the Polish State and in the Piast period, which were the beginning of the Polish judiciary. The activity of King Casimir the Great is particularly important, as he initiated full legislative activity, which later became the foundation of the judiciary of the First Republic period.*

### Key words

*Courts, judge, nobility judiciary, nobility, state, land courts, starosta, immunities, statutes, laws, feudal, tribal, family, crime, Piast, Piasts, Jagiellonian, Jagiellonian, Kazimierz the Great, Władysław the Short, Jagiełło, privileges, Republic of the Nobility, First Rzeczpospolita, ancestral vengeance, punishment, sentence, ruling, king, nobility, nobility, Polish law, Roman law, Christian, civilisation, noble estates, common law, written law, Latin civilisation, ruler, lex, old decisis, appeal, sentence, roki, rally, castellan.*